

M. Lisiewski

[Czy w sprawie dziedziczenia spadku]

Palestra 8/7(79), 59-61

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Brzmienie sentencji nie zawiera również żadnej niejasności, która uzasadniałaby zastosowanie art. 357 k.p.c. Natomiast z przedstawionej wyżej sentencji wyroku wynika, że sąd w sprawie, której dotyczy pytanie, miał wolę rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z prawdziwą wolą stron, tj. w stosunku do nieruchomości położonej we właściwej wsi; innymi słowy, sąd — podając w sentencji inną jej nazwę — błędził nie w samym rozstrzygnięciu sprawy, lecz w sformułowaniu swej prawdziwej woli, a zatem zachodzi błąd nie w rozstrzygnięciu sprawy, lecz tylko w sentencji, przy czym błąd ten ma charakter oczywistej omyłki, skoro przez błędne określenie wsi strony rozumiały to samo, co sąd chciał wyrazić. Zachodzą więc wszystkie przesłanki przewidziane w art. 535 k.p.c., zwłaszcza dlatego, że dla zastosowania tego przepisu jest rzeczą obojętną, z czyjej winy oczywista omyłka nastąpiła.

Wyrok zatem, o którym mowa w pytaniu, podlega sprostowaniu na podstawie art. 535 k.p.c.

M. Lisiewski

III

PYTANIE:

Czy w sprawie dziedziczenia spadku, w którego skład wchodzi gospodarstwo rolne o obszarze 12 ha z zabudowaniami, położone w powiecie lublinieckim na terenie należącym przed wojną do Polski, gdy jego właściciel poległ w czasie działań wojennych w roku 1943 a był stanu wolnego — mają zastosowanie przepisy art. XVIII przepisów wprowadzających prawo spadkowe w związku z § 1925 niem. kodeksu cywilnego, w myśl którego po zmarłym synu bezdzietnym i stanu wolnego dziedziczą wyłącznie idealną połową jego rodzice a dopiero w razie śmierci jednego z nich — w jego miejsce wstępuje co do połowy spadku rodzeństwo zmarłego, czy też — w myśl przepisu art. XIV przepisów wprowadzających polskie prawo spadkowe, który z dniem 1 stycznia 1947 roku uchyla przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego stosownie do przepisu art. XXII tych przepisów wprowadzających — mają zastosowanie do tego spadku przepisy polskiego prawa spadkowego, a mianowicie art. 18, w myśl którego po zmarłym synu dziedziczą jego ojciec bądź matka jedynie po $\frac{1}{4}$ części spadku?

Stan faktyczny, na gruncie którego powstało to zagadnienie, jest następujący:

Po śmierci syna w roku 1943 spadek po nim, a więc także gospodarstwo rolne o obszarze 12 ha wraz z zabudowaniami, objął w użytkowanie jego ojciec (matka zmarła przedtem), który zarządzał tym gospodarstwem aż do swej śmierci w roku 1957.

Z faktu, iż przepisy polskiego prawa spadkowego weszły w życie z dniem 1 stycznia 1947 r., nie wynika, żeby przepisy te miały mieć zastosowanie od dnia 1 stycznia 1947 r. do wszystkich wypadków, które dotyczą dziedziczenia. Uchylenie dzielnicowych praw spadkowych z dniem 1 stycznia 1947 r. nie może mieć tak dużego znaczenia dlatego, że dzielnicowe prawo spadkowe po dniu 31 grudnia 1946 r. w ogóle nie mogłoby być stosowane. Przepis art.

XVIII. przep. wpraw. polskie prawo spadkowe przyjmuje jako zasadę stosowanie w sprawach spadkowych prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy.

Według przepisów dzielnicowych, obowiązujących przed 1 stycznia 1947 r. na polskim Górnym Śląsku, po zmarłym synu stanu wolnego dziedziczyli jego rodzice, tj. ojciec lub matka, idealną połowę spadku (§ 1925 niem. K.C.), gdy tymczasem według polskiego prawa spadkowego w myśl art. 18 prawa spadkowego każde z rodziców otrzymuje tylko $\frac{1}{4}$ część spadku.

Na powyższym tle powstało zagadnienie objęte powyższym pytaniem.

O D P O W I E D Z:

Według art. XVIII przep. wpraw. pr. spadk., w sprawach spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy.

Słuszny jest pogląd wynikający z uzasadnienia pytania, że na obszarze w nim wymienionym obowiązywało wówczas prawo niemieckie. Obszar ten bowiem należał przed pierwszą wojną światową do Niemiec, a obowiązujące na nim prawo spadkowe utrzymało się — stosownie do zasad prawa międzynarodowego — w mocy także po włączeniu tego obszaru na podstawie traktatu wersalskiego do Państwa Polskiego, jeśli nie zostało tu zastąpione innym prawem, co do roku 1947 — jak wiadomo — nie nastąpiło. Jednakże niemieckie prawo spadkowe obowiązywało na ziemiach poniemieckich w takim stanie, w jakim znajdowało się w chwili włączenia tych ziem do Państwa Polskiego. Nie rozciągały się więc na nie zmiany tego prawa, których dokonano w Rzeszy w czasie późniejszym. Zmiany te, a zwłaszcza porządek dziedziczenia zagród chłopskich według *Reichserbhofgesetz* z dnia 29.IX.1933 r., mogły uzyskać w Polsce moc obowiązującą tylko na tych ziemiach poniemieckich, które dopiero później weszły w skład Państwa Polskiego.

Dotyczy to szczególnie Ziemi Odzyskanych. Prawo niemieckie, włącznie z *Reichserbhofgesetz*, obowiązujące na tych Ziemiach również po ich włączeniu do Państwa Polskiego, zostało wprawdzie z mocy art. 4 dekretu z dnia 13.XI.1945 r. (Dz. U. Nr 51, poz. 295) zastąpione ustawodawstwem obowiązującym na obszarze Sądu Okręgowego w Poznaniu, czyli według stanu w czasie wejścia tego obszaru w skład Państwa Polskiego, jednakże dopiero w dniu 27.XI.1945 r. Dekret ten (z 13.XI.1945 r.) nie zawiera żadnych przepisów przejściowych wyjaśniających, jakie prawo należy stosować do stosunków, które powstały przed wejściem jego w życie, z delegacji zaś do wydania przepisów przejściowych zawartej w art. 4 ust. 2 dekretu Rada Ministrów nie skorzystała. Ze względu więc na brak szczególnego przepisu należy się kierować ogólną zasadą, że normy, które wiążą skutki prawne ze zdarzeniami, nie działają wstecz, bo ze zdarzeń w czasie poprzednim powstały już skutki według ustawy dawnej.

W następstwie tego w okresie przed 27.XI.1945 r. obowiązuje na Ziemiach Odzyskanych niemieckie prawo spadkowe, które miało tam moc obowiązującą w chwili przyłączenia tych ziem do Polski, tj. włącznie z *Reichserbhofgesetz*. Mając jednak charakter prawa obcego, podlega ono ograniczeniu z art. 38 prawa prywatnego międzynarodowego. Dlatego też kierując się tymi zasadami i stosując analogię z art. 3 dekretu z dnia 30.III.1945 r. o utworzeniu województwa gdańskiego (Dz. U. Nr 14, poz. 57), Sąd Najwyższy w sprawie C III 2150/47 w składzie siedmiu sędziów w uchwale z dnia 11.VI.1948 r. (PiP 1948, z. 9/10, str. 144) orzekł, że do oceny skutków i zdarzeń prawnych, zaszłych na Ziemiach Odzyska-

nych po objęciu tych Ziem przez Państwo Polskie przed wejściem w życie dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. należy stosować przepisy ustawodawstwa cywilnego wskazane w art. 4 tegoż dekretu. Na powyższych zasadach oparł się Sąd Najwyższy także w składzie trzech sędziów w późniejszym nie opublikowanym wyroku, uznając w rozstrzygającej sprawie *Reichserbhofgesetz* za obowiązujący dlatego, że spadkodawca zamieszkiwał i zmarł na obszarze, który w chwili jego śmierci nie był jeszcze wcielony do Państwa Polskiego, a obecnie ma charakter Ziemi Odzyskanej, oraz z tej dalszej przyczyny, że *Reichserbhofgesetz* nie koliduje z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego, co zresztą doznało potwierdzenia w późniejszej ustawie z dnia 29.VI.1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 168), przewidującej pokrewne uporządkowanie stosunków spadkowych na wsi.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa obowiązywania ustaw niemieckich na ziemiach, które w dniu 1.IX.1939 r. należały do Polski (a więc nie mają one charakteru Ziemi Odzyskanych), które Hitler zarządzeniem z dnia 8.X.1939 r. wcielił do Rzeszy Niemieckiej i na których zarządzeniem z dnia 25.IX.1941 r. zastąpił on ustawodawstwo tam obowiązujące ustawodawstwem niemieckim, rozciągając tym samym na te ziemie także *Reichserbhofgesetz*; dopiero z chwilą pokonania Rzeszy Niemieckiej powróciły one do Polski, przy czym później żaden akt ustawodawczy nie zajmuje się prawem tam obowiązującym. Zabór bowiem tych ziem był sprzeczny z zasadami prawa międzynarodowego, wobec czego zarządzenia zaborcy nie mogły wywołać na zabranych ziemiach żadnej zmiany ustawodawstwa obowiązującego na nich.

W powiecie lublinieckim obowiązywało w r. 1943, gdy poległ właściciel położonego tam gospodarstwa rolnego, prawo niemieckie według stanu w r. 1920, a więc tylko niemiecki kodeks cywilny. Według § 1925 tego kodeksu ustawowymi spadkobiercami bezdzietnej osoby stanu wolnego są przede wszystkim rodzice jej w równych częściach, w miejsce zaś każdego z nich, który już nie żyje, wstępuje rodzeństwo. Na podstawie więc cyt. art. 1925 spadek przypadł w połowie ojcu, a w drugiej połowie rodzeństwu właściciela zagrody. Powyższy porządek dziedziczenia mógłby przez przyszłe zdarzenia ukształtować się inaczej. Przytoczony bowiem na wstępie art. XVIII przep. wpraw. pr. spadk. nakazuje stosować prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, jeżeli przepisy dalsze nie stanowią inaczej. Przepisem zaś stanowiącym wyjątek od art. XVIII jest art. XXI, według którego spadkobierca powołany do spadku prawem dawnym traci — z przyczyn w artykule tym podanych — swe prawo z tytułu dziedziczenia ustawowego do całości lub części spadku, jeżeli nie byłby powołany do nich nowym prawem spadkowym. Skoro jednak na podstawie art. 18 § 2 pr. spadk. po poległym właścicielu dziedziczyłoby ojciec w $\frac{1}{4}$, a rodzeństwo w $\frac{3}{4}$ częściach, ojciec zaś objął spadek od razu w posiadanie, to nie utracił on $\frac{1}{4}$ części przypadającej mu według cyt. § 1925 ponad to, co przysługiwałoby mu według obowiązującego prawa spadkowego.

Pełna część spadkowa ojca nie stanowi jednak — jak to zaznaczono w pytaniu — idealnej połowy spadku, lecz tylko udział do wysokości połowy w spadkowej wspólności do niepodzielnej ręki, przy czym wspólność ta trwa aż do jej uchylenia przez podział ze zmianami wypływającymi z ustawy z dnia 29.VI.1963 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 168).

M. Lisiewski